

Zielone światło dla żywności GMO w Anglii

25 marca 2023

Dzięki zmianom w prawie w Anglii możliwy będzie komercyjny rozwój technologii genetycznego edytowania żywności. Zwolennicy tego pomysłu twierdzą, że dzięki temu możliwy będzie rozwój bardziej wytrzymałych upraw, które będą potrzebne ze względu na zmiany klimatu. Krytycy tego podejścia wieszczą „katastrofę” środowiskową, która wpłynie na załamanie się produkcji żywności.

Edycja genów to stosunkowo nowa technologia. Polega na dokonywaniu precyzyjnych zmian w strukturze DNA danego organizmu w celu ulepszenia pewnych cech. Dzieje się to dzięki włączaniu i wyłączaniu poszczególnych genów poprzez wycięcie niewielkiej części kodu genetycznego rośliny lub warzywa. Starsza technika modyfikacji genetycznej polegała na wprowadzaniu genów, czasami pochodzących z zupełnie innego gatunku, do danej rośliny lub warzywa. W tym przypadku do niczego takiego nie dochodzi. W krajach UE obie te metody są zakazane od ponad 20 lat. Zakaz produkcji żywności GMO został wprowadzony ze względu na obawy związane z bezpieczeństwem takiej żywności i powszechnym sprzeciwem opinii publicznej wobec tej technologii.

Po wyjściu Wielkiej Brytanii ze struktur unijnych, władze UK tak zmieniły prawo, aby możliwy był dalszy (komercyjny) rozwój technologii edytowania genów. Uchylono również furtkę do poddania zwierząt hodowlanych takim zmianom, ale w tej kwestii konieczne będzie głosowanie w parlamencie, jak podaje serwis informacyjny BBC.

Warto zaznaczyć, że tylko w Anglii zmieniło się prawodawstwo w tej kwestii. Regionalne rządy Szkocji, Walii i Irlandii Północnej nie zezwoliły na komercyjne wykorzystanie

technologii edycji genów w „opracowywaniu” roślin, warzyw czy owoców.

Główny doradca naukowy w brytyjskim ministerstwie środowiska (Department for Environment, Food and Rural Affairs) prof. Gideon Henderson zapewnia, że nowe regulacje przyczynią się zarówno do zwiększenia produkcji żywności, jak i będą miały pozytywny wpływ na inwestycje w tym sektorze i przyniosą nowe miejsca pracy. „Nowe przepisy zmieniło to, że będziemy mogli teraz korzystać z technologii hodowli precyzyjnej, opracowanej w laboratorium i przenosić ją na nasze pola. Dzięki temu będziemy w stanie uprawiać lepsze rośliny i łatwiej wprowadzać je na rynek. Ta technologia będzie wykorzystana do poprawy wyników rolnictwa i produkcji żywności w Wielkiej Brytanii i na świecie” – skomentował dla BBC.

Zaznaczmy to bardzo wyraźnie – przepisy wynikające z Precision Breeding Act zezwalają jedynie na takie zmiany genetyczne, które mogłyby powstać w sposób naturalny lub w ramach tradycyjnych programów krzyżowania różnych odmian danej rośliny czy warzywa. Wprowadzone regulacje nie zezwolą na genetyczną modyfikację żywności i nie sprawiają, że żywność GMO trafi do sprzedaży w brytyjskich sklepach.

Dodajmy, iż edycja genów umożliwia naukowcom dokonywanie bardzo precyzyjnych zmian genetycznych w DNA rośliny, na przykład dodanie genu w celu przyspieszenia jej wzrostu lub zmniejszenia zależności od nawozów. Tę samą zmianę można uzyskać w bardziej tradycyjny sposób, choćby przez krzyżowanie różnych odmian, ale zajmuje to znacznie więcej czasu, jest mniej precyzyjne i bardziej pracochłonne.

Krytycy genetycznie zmienionej czy edytowanej żywności, tacy jak Pat Thomas z Beyond GM, obawiają się, że powstałe w ten sposób rośliny uprawne nie będą musiały przechodzić szeroko zakrojonych testów wymaganych choćby w krajach UE w przypadku żywności modyfikowanej genetycznie. Opracowana na mocy Precision Breeding Act żywności nie będzie żywnością GMO, więc

nie będą jej dotyczyć te regulacje. W efekcie może to skutkować wprowadzeniem toksyn i alergenów do naszego łańcuch pokarmowego. „Cały proces związany z tą ustawą polegał na konsultacjach rządowych z naukowcami mającymi własne interesy, zwykle związanymi z branżą biotechnologiczną. Uspokajali oni rząd, że ta zmiana prawa nie będzie miała żadnych konsekwencji” – uważa Pat Thomas. „Historia pokazała, że kiedy usunie się kontrolę regulacyjną, szczególnie w odniesieniu do żywności i środowiska, na horyzoncie pojawia się katastrofa”.

Przedstawiciele Department for Environment, Food and Rural Affairs zapewniają jednak, że produkty będące efektem edycji genetycznej trafią do sprzedaży tylko wtedy, gdy Food Standards Agency wyda w tej sprawie pozytywną decyzję i uzna, że takie artykuły spożywcze nie stanowią zagrożenia dla zdrowia.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk